

Andrzej Korytko

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ORCID <https://orcid.org/0000-0003-3602-7494>

Konstytucja 3 maja w opiniach współczesnych. Wokół publicystyki z lat 1791–1792 (do sejmików lutowych)*

Konstytucja 3 maja, mimo upływu ponad 230 lat od jej ogłoszenia, nadal pozostaje aktualnym przedmiotem analiz, dyskusji i sporów. Nie może być inaczej, bowiem – jak trafnie zauważyła Anna Grześkowiak-Krwawicz – *Ustawa Rządowa* „to niewątpliwie jeden z najważniejszych symboli niepodległości Polski”¹. Oczywiście to nie tylko symbol, ale również niezwykle ważne wydarzenie w dziejach zarówno samej Rzeczypospolitej, jak i Europy, które współcześni niejednokrotnie określali mianem rewolucji. Również najnowsza historiografia coraz częściej odwołuje się do polskiej rewolucji, opisując okoliczności uchwalenia pierwszej europejskiej konstytucji². Rewolucji – dodajmy – bezkrwawej, bo wyrosłej na bazie idei reform, a nie na barykadach, rewolucji istniejącej w obszarze politycznych emocji, a nie wśród salw z broni. Rewolucji – podkreślmy –

* Artykuł powstał w ramach projektu „Konstytucje nowożytne jako czynnik konstytuujący współczesną identyfikację Polaków i Hiszpanów”, finansowanego z programu Ministerstwa Nauki i Edukacji pt. „Nauka dla Społeczeństwa” (nr Nds/533454/2021/2021).

¹ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Wstęp*, [w:] *Konstytucja 3 maja 1791 na podstawie tekstu Ustawy rządowej z Archiwum sejmu czteroletniego przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2018, s. 5.

² Wystarczy przywołać choćby prace: A. Dziadzio, *Konstytucja 3 maja 1791 roku na tle koncepcji ustrojowych oświecenia*, „Państwo i Społeczeństwo” 2006, t. 6, nr 4, s. 163–177; R. Butterwick, *Polska rewolucja a Kościół katolicki 1788–1792*, Kraków 2012, zwłaszcza podrozdział zatytułowany *Rewolucja 3 maja*; idem, *Konstytucja 3 Maja. Testament Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa 2021; A. Grześkowiak-Krwawicz, *Czy rewolucja może być legalna? 3 maja 1791 w oczach współczesnych*, Warszawa 2012; eadem, *3 maja 1791 – polska rewolucja*, [w:] *Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013, s. 235–246; eadem, *The Four-Year Sejm (1788–92) – a Polish revolution?*, „Przegląd Sejmowy” 2021, nr 6(167), s. 287–309. Nie brakuje jednak głosów, które nie postrzegają wydarzeń z 3 maja 1791 r. jako rewolucji. Zob. A. Tarnowska, *Rewolucja konstytucyjna – konstytucja rewolucyjna? Postrzeganie Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 r.*, [w:] *Rewolucje. Motywy. Idee. Ideologie. Zbiór studiów*, red. J. Farysej, G. Kucharczyk, K. Siemaszko, Gorzów Wielkopolski 2019, s. 47.

inaczej widzianej oczami bezpośrednich świadków rozgrywających się wydarzeń, a inaczej rozumianej z perspektywy dziesięcioleci przez analizujących te wypadki historyków. Wszak, jak skonstruowała Zofia Zielińska, „wprowadzona drogą zamachu stanu, ale *ex post* zalegalizowana przez sejmiki z 14 lutego 1792 r., Konstytucja 3 maja niemal od chwili powstania wykroczyła swym znaczeniem daleko poza literę ustawy”³.

Oczywiście, jak każde bezprecedensowe wydarzenie, uchwalona 3 maja 1791 r. konstytucja miała swoich zwolenników i przeciwników. Jedni ją wychwalali, drudzy nie szczędzili jej słów krytyki. Niniejszy szkic będzie próbą przyjrzenia się wybranym opiniom bezpośrednich świadków wydarzeń i wyeksponowania niektórych elementów ich argumentacji, której używali w dyskursie politycznym. Dlatego też w tekście niejednokrotnie przywoływano fragmenty wskazanych źródeł, których treść na przestrzeni kilku miesięcy w mniejszym lub większym stopniu kształtowała obraz uchwalonej *Ustawy Rządowej* wśród polsko-litewskiego społeczeństwa. Cezurę końcową rozważań stanowią sejmiki zwołane w lutym 1792 r., które w zdecydowanej większości opowiedziały się za przyjęciem konstytucji, doprowadzając na pewien czas do ostudzenia temperatury politycznego sporu.

Dzień „rewolucji”

Jak powszechnie wiadomo, konstytucja rodziła się w atmosferze gorących sporów i dyskusji. W niniejszym artykule nie sposób jednak przytoczyć wszystkich opinii wyrażanych w trakcie procesu powstawania tak doniosłego aktu, stanowiącego „epokę w dziejach narodu, przez którą rząd Rzeczypospolitej być stałym i systematycznym zaczął”⁴. Kilka przykładów warto jednak przywołać, m.in. te z sesji sejmowej w dniu 3 maja, by pokazać towarzyszący jej poziom politycznych emocji.

Jeszcze zanim stany sejmujące uzgodniły stanowisko, sejm był świadkiem głosów przeciwnych uchwaleniu konstytucji. Poseł województwa podolskiego Antoni Polikarp Złotnicki utrzymywał, że „cały projekt jest zamachem na samowładność Rzeczypospolitej, jest grobem wolności naszej, jest twardą stalą, z której wieczne kajdany na szlacheckich Polaków robić się mają”⁵. Wtórował mu, nawiązując do hasła o wolności, kasztelan wojnicki Piotr Ożarowski: „A dopieroż czyli władza tak wielka w tym projekcie dozwolona królom, a mianowicie sukcesyjnym, nie prędzej nas do niewoli, a niżeli do obrony krajowej przyprowadzić zdoła?”. Powołując się na zaprzysiężone przez króla *pacta conventa*, nie zamierzał popierać konstytucji i postulował „obfite pomnożenie” skarbu i wojska, „a przy tych dwóch filarach i rząd jak najużyteczniejszy ustanowić potrafi-

³ Z. Zielińska, *Sejm Czteroletni: późny triumf idei demokracji szlacheckiej*, [w:] *Konstytucja 3 Maja. 200-lecie tradycji*, red. B. Grochulska, Warszawa 1994, s. 20.

⁴ [A. Sierczyński], *Przedmowa*, [w:] *Dzień 3 maja roku 1791*, Warszawa [1791], s. 1.

⁵ Ibidem, s. 67.

my”⁶. W ostrzejszym tonie wypowiedział się kasztelan przemyski Stanisław Światopełk Czetwertyński, według którego projekt został „skrycie przez jakąś intrygę podrzucony”. Broniąc elekcyjności tronu, grzmiał: „Widzę zgubę wolności, widzę niewolę w tym, co swobód ojczystych najważniejszym było zabezpieczeniem dla przodków naszych. Królowi bowiem elekcyjnemu mógłby naród wypowiedzieć nieposłuszeństwo, gdyby mu nie dotrzymał poprzysiężonej wiary, a tu w projekcie, który sukcesyją stanowi, widzę uwolnionego króla, tak, że gdyby najgorzej robił, nie ma mu co powiedzieć [...]”⁷. Mimo że dostrzegał zalety konstytucji, nie zamierzał pozwolić na ten „grób wolności”, ponieważ uważał, „że lubo jest w nim wiele dobroci, więcej jest jednak złości”⁸. Najbardziej teatralnym i groteskowym był – przywoływany niejednokrotnie w historiografii – głos sprzeciwu posła kaliskiego Jana Suchorzewskiego⁹, który trzykrotnie protestował, używając przy tym szantażu, że zabije kilkuletniego syna Franciszka „aby nie dożył niewoli, którą ten projekt krajowi gotuje”¹⁰. Atak wspomnianych posłów i senatora na konstytucję nie był przypadkowy, wszak figurowali oni na liście posła rosyjskiego Jakowa Bułhakowa wśród parlamentarzystów, na których Rosjanie mogli liczyć podczas obalania uchwalonego prawa¹¹.

Przyjaciół konstytucji było zdecydowanie więcej. W ich opiniach również pojawiał się wątek wolności, ale tę miała gwarantować konstytucja. Poseł krakowski Aleksander Linowski dowodził wprost, że „oto jest ta tarcza ojczyzny, bezpieczeństwa i wolności waszej, oto jest konstytucja”. Poseł dobrzyński Jan Zboiński uważał, że jej przyjęcie „stanie się odtąd trwałym szczęściem Rzeczypospolitej”, a Pius Kiciński, poseł liwski, domagał się jak najszybszego uchwalenia ustawy, bo „wszystko nam jest jedno, czy ginąć od nieprzyjaciela, czy ginąć od własnych rodaków, gdyby się znaleźli tacy, którzy by usiłowali wrócić Rzeczpospolitą do dawnej sytuacji”¹². Do mowy Kicińskiego nawiązał poseł podolski Kazimierz Rzewuski, który – podobnie jak przedmówca – wspomniał o haniebnej przeszłości i przestrzegał zgromadzonych przed kolejnym rozbiorem Rze-

⁶ Ibidem, s. 71–72.

⁷ Ibidem, s. 83–84.

⁸ Ibidem, s. 86.

⁹ Szerzej zob. R. Kaleta, *Nawracanie posła*, „Pamiętnik Literacki” 1958, t. 49, z. 3, s. 176–179; [J. Suchorzewski], *Jana Suchorzewskiego, posła kaliskiego odezwa do narodu, wraz z protestacją dla śladu gwałtu i przemocy, do której w całym prawie sejmie zbliżano, a w dniu trzecim maja 1791 dokonano*, [b.m.] 1791, s. 40; M. Czacki, *Wspomnienia z roku 1788 po 1792*, Poznań 1862, s. 72; Według Jana Duklana Ochockiego gdy zgromadzeni ruszyli na Te Deum do kościoła, Suchorzewski miał upaść przed progiem, wołając: „Po trupie moim przejdziecie!” i pozostał tak na ziemi, a „tłum przezeń wylał się do kościoła” – J.D. Ochocki, *Pamiętniki*, t. 3, Warszawa 1910, s. 28–29; Z. Zielińska, *Suchorzewski Jan h. Zaremba (ok. 1754–1804 lub 1809)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008, s. 320–321.

¹⁰ [A. Siarczyński], op. cit., s. 65.

¹¹ Ł. Kądziera, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993, s. 46.

¹² [A. Siarczyński], op. cit., s. 88, 108–109, 131.

czypospolitej. W projekcie konstytucji widział „sposób ratowania się [...], bo lubo by w nim kto postrzegł co złego, to mniejsze zapewne nad zgubę”¹³.

To tylko kilka przykładów pokazujących, jakie emocje budził projekt *Ustawy Rządowej* wśród statystów sejmu. Nie sposób nie zgodzić się z Andrzejem Wierzbickim, że „pierwsze starcia między jej zwolennikami a przeciwnikami toczyły się pod przemożnym ciśnieniem różnorodnych racji politycznych, zaś czynnik emocjonalny brał w nich górę nad trzeźwością sądu”¹⁴. Ocenę uchwalonej konstytucji wyraźnie determinowało miejsce po stronie politycznego sporu. Sam marszałek Stanisław Małachowski, gorący zwolennik reform i konstytucji, przekonywał do niej stany sejmujące tymi słowami: „W dniu dzisiejszym, który się staje dniem rewolucji w rządzie naszym, a to dla zbawienia ojczyzny, wszelkie formalności ustawać muszą. W gwałtownym niebezpieczeństwie, gwałtownego należy chwycić się lekarstwa”¹⁵. W głosie tym widać determinację prawodawcy, który sięgał po argumenty, pozwalające przemykać oko legalistom na legislacyjne procedury w imię konieczności reformy rządu¹⁶, tym bardziej że oponenci imali się różnych argumentów, żeby odwieść parlamentarzystów od uchwalenia aktu.

Okoliczności przyjęcia konstytucji zostały już wielokrotnie poddane analizie¹⁷, więc w tym miejscu wypada jedynie odwołać się do opinii, które wskazują na wrażenie, jakie wywołał sposób jej uchwalenia. W przekonaniu niektórych świadków wydarzeń dokonało się to w trybie na tyle gwałtownym, że nie uszło ich uwadze. Jędrzej Kitowicz skwitował ten fakt następująco: „I tak dzieło wolności miast i sukcesji tronu, niemal przez dwa roky na sejmie w mowach i pismach publicznych na tę i ową stronę obracane, w jednej godzinie skutek wzięło”¹⁸. W innym miejscu anonimowy nadawca pisał do Szczęsnego Potockiego: „Wypadła rzecz jak wystrzelenie z działa”¹⁹. Na nagłość ustanowionego prawa zwracali uwagę przede wszystkim jego przeciwnicy, ale i obrońcy konstytucji dawali asumpt do tego, że można było odnieść wrażenie, iż jej uchwaleniu towarzyszył legislacyjny pośpiech²⁰. Bez względu jednak na miejsce w politycznym konflikcie zdawa-

¹³ Ibidem, s. 134–135.

¹⁴ A. Wierzbicki, *Konstytucja 3 maja w historiografii polskiej*, Warszawa 1993, s. 7.

¹⁵ [A. Siarczyński], op. cit., s. 143.

¹⁶ Analizę wypowiedzi Małachowskiego zob. A. Grześkowiak-Krwawicz, *Czy rewolucja może być legalna?*, s. 17–19.

¹⁷ Poza cytowanymi opracowaniami R. Butterwicka i A. Grześkowiak-Krwawicz wystarczy przywołać następujące opracowania: W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. 2, wyd. czwarte, Warszawa 1991, s. 514–519; Ł. Kądziała, *Narodziny Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1991; W. Uruszczak, *Konstytucja 3 maja 1791 r. Testament polityczny I Rzeczypospolitej*, „Przegląd Sejmowy” 2011, R. XIX, nr 2(103), s. 9–40.

¹⁸ J. Kitowicz, *Pamiętniki, czyli Historia polska*, oprac. P. Matuszewska, wyd. drugie, Warszawa 2005, s. 483.

¹⁹ NN do Sz. Potockiego, Warszawa 4 V 1791, Biblioteka Czarotoryskich, 3473, poz. 74, cyt. za: A. Grześkowiak-Krwawicz, *Czy rewolucja może być legalna?*, s. 15.

²⁰ Np. w uniwersale z 7 V 1791 wydanym przez marszałków Małachowskiego i Sapiechę czytamy, że konstytucję narodowi szczęście „w krótkiej nadało chwili” – „Gazeta Warszawska”, nr 39 z 14 V 1791, suplement.

no sobie sprawę z doniosłości przyjętej konstytucji, a echa wtorkowych wydarzeń będą wybrzmiewać nie tylko w kolejnych dniach²¹.

Wagę przyjętego prawa dostrzegali obecni w Warszawie dyplomaci, zwłaszcza ci, którym zależało na jego zablokowaniu. Wystarczy przywołać słowa posła pruskiego Augusta Fryderyka Ferdynanda Goltza, który raportował królowi Fryderykowi Wilhelmu II na bieżąco majowe wydarzenia, pisząc na chwilę przed uchwaleniem konstytucji: „Nie było możliwości, bym mógł przeszkodzić wprowadzeniu w życie tego projektu. Nikt nie mógł przewidzieć, że nastąpi to nieoczekiwane i rozpaczliwe wydarzenie. [...] Wydaje się, że Polska doszła do punktu zwrotnego, który zadecyduje o jej przyszłym losie”²². Równie zaskoczony był poseł austriacki Benedykt de Caché, piszący do Wenzela Antona Kaunitza o rewolucji, „której jeszcze przed kilkoma dniami nikt nie oczekiwał ani się nie spodziewał”, dodając, że „stało się to przez zaskoczenie, podstęp i częściowo przemoc. Obecny sejm – nie zważając na obowiązujące nadal prawa kardynalne – wprowadził nową formę rządu”²³. O zaskoczeniu pisał do ministra spraw zagranicznych Saksonii poseł saski August Franz Essen: „Ta decyzja [uchwalenie konstytucji – A.K.], której nikt na pewno nie mógł przewidzieć ze względu na pospieszne jej przeprowadzenie i otaczającą ją tajemnicę, musi z pewnością wzbudzić zdumienie całej Europy”²⁴.

W pierwszych miesiącach po „rewolucji”

Uchwalenie konstytucji doprowadziło do powstania nowej politycznej rzeczywistości, która została przyjęta przez wiele środowisk z nieskrywanym entuzjazmem. To był przełom, którego w jakimś stopniu oczekiwano, o czym świadczy żywiołowość późniejszych reakcji i powszechne zainteresowanie wydarzeniami, które rozegrały się 3 maja²⁵. Forsującemu zmiany obozowi konstytucyjnemu towarzyszył zrozumiały optymizm. Nawet Stanisław August „dał się ponieść nadziejom [...] i uwierzył, iż wreszcie weszła szczęśliwa gwiazda dla Polski”²⁶. Niesieni na fali sukcesu zwolennicy konstytucji nie ukrywali radości. Marszałek sejmu, otwierając 5 maja posiedzenie parlamentu,

²¹ Powszechną atmosferę radości w dniu 3 maja relacjonowała prasa: „Lud zaś radosny z tak pomyślnej dla kraju całego rewolucji w późną noc napelniał miasto nieustannymi okrzykami: Vivat król! Vivat konstytucja krajowa!” – „Gazeta Warszawska”, nr 37 z 7 V 1791.

²² A. Goltz do Fryderyka Wilhelma II, Warszawa 3 V 1791, [w:] H. Kocój, *Konstytucja 3 maja w relacjach posła pruskiego Augusta Fryderyka Ferdynanda Goltza. Wybór*, oprac. H. Kocój, Kraków 1999, s. 47.

²³ B. De Caché do W.A. Kaunitza, Warszawa 4 maja 1791, [w:] H. Kocój, *Konstytucja 3 maja w świetle relacji posła austriackiego Benedykta de Cachégo. Wybór*, oprac. H. Kocój, Kraków 2000, s. 35.

²⁴ A.F. Essen do J.A. Lossa, [w:] H. Kocój, *Konstytucja 3 maja w relacjach posła saskiego Franciszka Essena*, oprac. H. Kocój, Kraków 2000, s. 39.

²⁵ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Konstytucja 3 Maja – narodziny mitu*, [w:] eadem, *Czy rewolucja może być legalna*, s. 157–158.

²⁶ J. Michalski, „Wszystko pójdzie wyśmienicie” (o politycznym optymizmie po 3 maja), [w:] *Losy Polaków w XIX–XX w. Studia ofiarowane Profesorowi Stefanowi Kieniewiczowi w osiemdziesiąt rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1987, s. 320.

zaczął od znamiennych podziękowań Bogu i królowi, „iż tak dzielnie przyłożyć się raczył z sejmującym narodem do zrządzenia tak pomyślnej rewolucyi i ustanowienia konstytucyi narodowej, która wyrwając ojczyznę z tyłu nieszczęść i klęsk tak długo doznawanych postawi też naszą ojczyznę w stopniu poważniejszym u postronnych, a rządniejszą i bezpieczniejszą u nas samych”²⁷. W podobnej poetyce wypowiedział się poseł poznański Kazimierz Bolesz: „Potrafilśmy przecież pochylony już do upadku naród nasz schwyć nad brzegiem przepaści, podnieść z pogardy i postawić w rządzie znakomitych państw w Europie”²⁸. Postanowiono, aby dzień 8 maja upamiętniał uchwalenie konstytucji, „a to na uwiecznienie pamięci panowania Stanisława Augusta i przypominania narodowi, iż pod jego berłem i za jego staraniem szczęście narodu ugruntowane zostało”²⁹. Jeszcze tego samego dnia oblatowano *Ustawę Rządową* razem z *Deklaracją Stanów Zgromadzonych* w aktach grodzkich warszawskich, a tym samym dokumenty nabrały mocy prawnej³⁰.

To, co stało się 3 maja 1791 r., było tak spektakularnym i rewolucyjnym wydarzeniem, że uruchomiło swego rodzaju lawinę wypowiedzi i ocen, których oczywiście nie brakowało i wcześniej³¹. Swoje racje przedstawiały obie strony politycznego sporu, zdając sobie doskonale sprawę z propagandowego wymiaru tychże opinii, które niewątpliwie wpływały na kształtowanie się świadomości polsko-litewskiego społeczeństwa. Walka o „rząd dusz” nie tyle rozpoczęła się od nowa, ile trwała w najlepsze. Barwnie to ujął Roman Pilat: „Przywódcy opozycji pobici w izbie prawodawczej uchwałą większości nie dali za wygraną, ale przenieśli się z tem większą zaciekłością na pole intryg i agitacji i wyteżyli wszystkie swe siły do podburzenia umysłów przeciw przyjętej ustawie”³². Nastąpił swoisty wysyp różnego rodzaju publicystycznych pism i broszur atakujących konstytucję. Ale nim dotarły one do opinii publicznej, obrońcy *Ustawy Rządowej* zainicjowali akcję propagującą uchwalone prawo. Już 7 maja został opublikowany uniwersał autorstwa marszałków Małachowskiego i Kazimierza Nestora Sapiehy, w którego pierwszym akapicie czytamy: „Ojczyzna nasza już jest ocalona, swobody nasze zabezpieczone, jesteśmy odtąd narodem wolnym i niepodległym, upadły pęta niewoli i nierządu [...]”³³. Dokument, który według Richarda Butterwicka „czyta się bardziej jak hymn

²⁷ „Gazeta Warszawska”, nr 37 z 7 V 1791, suplement.

²⁸ Cyt. za: J. Michalski, op. cit., s. 320.

²⁹ „Gazeta Warszawska”, nr 37 z 7 V 1791, suplement.

³⁰ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Deklaracja Stanów Zgromadzonych z 5 czy 3 maja 1791 roku?*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, R. XCIX, nr 1, s. 105–111; R. Butterwick, *Polska rewolucja...*, s. 714–715.

³¹ Zob. m.in. R. Pilat, *O literaturze politycznej Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*, Kraków 1872; A. Grześkowiak-Krwawicz, *Walka polityczna o Konstytucję 3 Maja. Maj 1791 – maj 1792*, [w:] *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, red. J. Kowecki, Warszawa 1991, s. 95; eadem, *O formę rządu czy o rząd dusz? Publicystyka polityczna Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 2000.

³² R. Pilat, op. cit., s. 192.

³³ „Gazeta Warszawska”, nr 39 z 14 V 1791. Krytyczna edycja: *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. Antologia*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1992, s. 24.

niz obwieszczenie”³⁴, nawiązywał w swojej retoryce do wykorzystywanego nagminnie we wcześniejszej dyskusji wątku wolności. „Dzieło to jest dziełem prawdziwie narodu, bo jego służy szczęściu i to mu w krótkiej nadało chwili, czego się od wieków doczekać nie mógł, to jest: swobodnej od zewnętrznej i wewnętrznej przemocy wolności”. Autorzy nad wyraz optymistycznie widzieli w konstytucji „jedyny środek ocalenia nas i granic naszych” i tarczę, „pod którą z czasem Polska spokojnie spoczywać i kwitnąć będzie”. Udowadniali też, że „zwodniczą jest maksyma, [...] iż rząd do niewoli prowadzi, kiedy owszem dając wszystkim częściom swoim ruch, dzielność i przywoitą władzę, pomnaża moc ogólną, zabezpiecza wszystkie w szczególności każdego prawa, zamyka wrota przemocy, [...] obala możnych despotyzm, rwie narzucone na równych sobie kajdany”³⁵. Uniwersał, z jego informacyjno-edukacyjnym przesłaniem, był ważnym elementem prokonstytucyjnej akcji propagandowej. Łukasz Kądziela podkreślał kategoryczność stwierdzeń zawartych w dokumencie, która „miała natchnąć czytelników wiarą w sukces, w powodzenie dokonywanych reform, rozwiązać ich wątpliwości”³⁶. W tym celu uniwersał został rozesłany do komisji cywilno-wojskowych, magistratów, grodów czy parafii, gdzie duchowni mieli odczytywać go z ambon trzykrotnie.

Do poparcia konstytucji dołączyło siedmiu biskupów, którzy wydali drukiem listy pasterskie. Wśród nich był m.in. biskup kujawski Józef Rybiński, który dziękował Bogu, że rewolucja była „spokojna, słodka”³⁷. Niesiony atmosferą zwycięstwa pisał do diecezjan, nie ukrywając radości z przyjęcia konstytucji: „Po długim oczekiwaniu ujrzał na koniec naród konstytucyję kraju swego, a w niej zabezpieczone trwale swe szczęście, wolność i niepodległość, tego to wiecznej pamięci godnego dnia, stanęła całego rządu ustawa, niemniej wdzięcznymi i wesołymi nadzwyczajnie licznej publiczności okrzykami, jak wyciśnieniem z oczu przytomnych łez radosnych uwieńczona”³⁸. Słowa te niewątpliwie miały utwierdzać parafian w przekonaniu o doniosłości zatwierdzonego aktu, budować wśród wiernych nie tylko poczucie więzi z uchwalonym prawem, ale dodawać otuchy i pokazywać atmosferę politycznego optymizmu, jakie niosła ze sobą trzeciomajowa konstytucja. Wzniosły charakter pisma, z wieloma odniesieniami do Boga i religii, jest „jednym z piękniejszych patriotycznych listów pasterskich, jakie zna nasza literatura kościelna”³⁹.

³⁴ R. Butterwick, *Polska rewolucja...*, s. 738. Badaczka A. Grześkowiak-Krwawicz uznała uniwersał za pierwsze pismo prokonstytucyjne, które spełniało kryteria publicystyki – zob. eadem, *Walka polityczna...*, s. 95.

³⁵ „Gazeta Warszawska”, nr 39 z 14 V 1791, suplement; *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka...*, s. 26–28.

³⁶ Ł. Kądziela, *Od konstytucji do insurekcji. Studia nad dziejami Rzeczypospolitej w latach 1791–1794*, Warszawa 2011, s. 40.

³⁷ Cyt. za: R. Butterwick, *Polska rewolucja...*, s. 739.

³⁸ Cyt. za: I. Subera, *Działalność polityczna biskupa Józefa Rybińskiego*, „Polonia Sacra” 1957, R. IX, nr 1–4, s. 240–241.

³⁹ Ibidem, s. 242. Jan Ziółek dokonał analizy listów pasterskich trzech biskupów: łuckiego Adama Naruszewicza, krakowskiego Feliksa Pawła Turskiego i kijowskiego Kacpra Kazimierza Cieciszowskiego

Poza piórem i słowem zwolennicy konstytucji wykorzystywali inne środki mające służyć propagowaniu *Ustawy Rządowej*. W dostępnym arsenale form propagandowych sięgano po symbolikę i różnego rodzaju hasła⁴⁰. Rozpoczął się także niepowtarzalny festiwal różnych uroczystości. Jak zapisał lakonicznie kronikarz tych wydarzeń, „konstytucją nową po wielu miejscach przyjmowano z wielkimi uroczystościami, balami, fajerwerkami i iluminacjami, wszędzie zaś na nią w czasie naznaczonym przez prawo przysięgano”⁴¹. W Warszawie uroczystości zorganizowano 8 maja – w dniu imienin króla i marszałka Małachowskiego. W „Gazecie Warszawskiej” zamieszczono z tych obchodów obszerną relację⁴². Pomijając osobę króla, któremu poświęcono gros radosnej twórczości zdobiącej nie tylko warszawskie kamienice, sam marszałek Małachowski stał się bohaterem rozlicznych wierszy czy sentencji, a na dziedzińcu jego pałacu wystawiono bramę triumfalną, ozdobioną różnokolorowymi lampami. Ten „ołtarz wdzięczności, przywiązania, cnoty i czułości” z posągami bogini sławy trzymającej kartę z inskrypcją o prawach miejskich miał zapewne symbolizować Rzeczpospolitą i nowo przyjętą konstytucję⁴³. W innym miejscu, na kamienicy Leona Bezunkowskiego, warszawiacy mogli przeczytać przepojony wdzięcznością wiersz poświęcony marszałkowi: „Ty! któryś został na Sejm, Sternikiem obrany / Coś cnotą i rozumem ułagał Stany, / Wiedz, iż każdy ktokolwiek z nas ma czucie w sobie / Za wolność, nieśmiertelną wyzna wdzięczność tobie”⁴⁴.

W pozostałych miastach również nie zabrakło dziękczynnych sentencji czy haseł, pełnych szacunku i swoistego uwielbienia dla Małachowskiego. Przykładowo w Grodnie marszałek doczekał się dwuwiersza na jednej z bram ratusza: „Mężu! co Wolność, Równość, równą ważysz szalą/ W tych ogniach serc ofiary dla ciebie się palą”, a także na kamienicy prezydenta miasta: „Twemu obrad sterowi Polacy przyznają / Że i Wolność rozumną, i Rząd dobry mają”. W Płocku uznanie dla solenizanta wyrażono tymi słowami: „Twoje to dla nas dzieło, rządowa opieka, / Sława, własność, i wolność, i prawa człowieka”⁴⁵. Przykłady, które pokazywały powszechny entuzjazm mieszczan, można by mnożyć. Wiele z rozwieszonych po miastach haseł czy sentencji dotyczyły wątku wolno-

– zob. J. Ziółek, *Duchowieństwo wobec ustanowienia Konstytucji 3 maja*, [w:] *Pierwsza w Europie. 200 rocznica Konstytucji 3 maja 1791–1991*, red. H. Kocój, Katowice 1989, s. 42–45.

⁴⁰ W. Jurkiewicz, *Propaganda obozu konstytucyjnego*, [w:] *200 lat Konstytucji 3 maja*, materiały z konferencji naukowej, red. M. Pawlak, Bydgoszcz 1992, s. 54.

⁴¹ J. Kitowicz, op. cit., s. 485.

⁴² „Gazeta Warszawska”, nr 38 z 11 V 1791.

⁴³ [F. Makulski], *Opisanie illuminacji w dniu 8. maja 1791. roku na anniwersarz imienin Najjaśniejszego Pana nie tylko miasta Warszawy ale i innych miast tak Korony, jako i Litwy z okoliczności nadanej im wolności i zapadłej zbawiennej dla narodu konstytucji w dniu trzecim maja tegoż roku*, Warszawa [1791], s. 26–27. Zob. też K. Maksimowicz, *Stosunek opinii publicznej do Stanisława Małachowskiego w świetle ulotnej poezji politycznej Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Ku reformie państwa i odrodzeniu moralnemu człowieka. Zbiór rozpraw i artykułów poświęconych dwusetnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja 1791 roku*, red. P. Żbikowski, Rzeszów 1992, s. 138.

⁴⁴ F. Makulski, op. cit., s. 41.

⁴⁵ Ibidem, s. 63–64, 66.

ści, której emanacją była uchwalona *Ustawa Rządowa*. Taką symbolikę widzimy choćby u warszawskiego mieszczanina Adama Blumma, który w jednym z okien swojej kamienicy wystawił transparent z wizerunkiem szlachcica, mieszczanina, rolnika i księdza, niosących portret królewski udekorowany laurami z widniejącym podpisem: „Człowiek, jak tylko stanie na ziemi polskiej wolny jest. Konstytucja 3 Maja 1791 roku”. W drugim oknie Blumm pokazał obraz, na którym widniał orzeł biały z napisem „Tu Polski granica”. Przy orle stał strażnik, dalej niemiecki wędrowiec zbliżający się ku rogatom, a za nim tłum ludzi idący w kierunku Polski. Strażnik pyta Niemca: „Dokąd?”, ten odpowiada: „Do wolności”⁴⁶.

Radość, która wśród warszawskich mieszczan była powszechna, udzielała się też innym. Warto przywołać w tym miejscu kazanie ks. Michała F. Karpowicza, wygłoszone do Trybunału Litewskiego w Grodnie. Jak pokazują pierwsze wersy oracji, ksiądz profesor witał wręcz entuzjastycznie konstytucję, chwalać przy tym króla i Stanisława Małachowskiego: „Co za uszczęśliwienie powszechności narodu, gdzie koniec nierządom, a początek słodkiej i rozumnej, porządnej wolności został ustanowiony?”. W *Ustawie Rządowej* widział emanację siły państwa, którą będzie podziwiał cała Europa, podkreślając, że „wzdrygną się nieprzyjazne naszej egzystencji sąsiady, gdy milionowych rąk i serc ofiara na obronę kraju w rozrzewnionych łzach przed Bogiem zaprzysiężoną uszu ich dojdzie! Hańbą się okryją, chyttrze na zgubę imienia polskiego zażarte, gabinetów nieprzyjaznych ministry [...]”⁴⁷. Karpowicz w liście do króla przyznawał, że kazaniem wycisnął wśród tłumu słuchaczy łzy i doprowadził ich do okrzyków radości. W tym uniesieniu mieszkańcy, wbrew woli kaznodziei, mieli zrobić odpisy fragmentów kazania i rozpowszechniać je jeszcze przed ukazaniem się drukiem⁴⁸. Kazanie ks. Karpowicza było jednym z wielu kazań okolicznościowych, które wygłoszono 8 maja. W wielu miastach Korony i Litwy odprawiano w tym dniu uroczyste msze św., a księża podkreślali w swoich kazaniach, jak ważny jest szacunek dla nowo uchwalonej konstytucji. Mowy księży wtórowały biskupim listom pasterskim, jak choćby ta wygłoszona do posłów i senatorów przez ks. Ignacego Witoszyńskiego. Duchowny zwracał uwagę zebranim w kościele parafialnym św. Krzyża parlamentarzystom na sposoby „którymi byście, już chwalebnie założony i pięknie wyniesiony, ogromny gmach rządu, w potomne czasy utwierdzili i ugruntowali”. Według Witoszyńskiego środkiem dla ugruntowania konstytucji miała być religia

⁴⁶ F. Makulski, op. cit., s. 39–40.

⁴⁷ M.F. Karpowicz, *Kazanie w uroczystość imienin J.K.Mci i pamiątkę ustanowienia Orderu Ś. Stanisława biskupa i męczennika do Trybunału Gł. W. Ks. Lit. w dzień doszłej wiadomości do Grodna o Konstytucji Rządowej szczęśliwie na wiekopomnym sejmie warszawskim ustanowionej, miane dnia 8 maja 1791 roku, Grodno 1791, [b.p.]; Kazania i inne dzieła jks. Michała Franciszka Karpowicza, biskupa wigierskiego, t. 7: *Kazania trybunalskie*, Warszawa 1814, s. 362–390.*

⁴⁸ W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, wyd. drugie, Kraków 1897, s. 13, przyp. 6; E. Rabowicz, *Karpowicz Michał Franciszek h. Korab*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 119.

uświęcająca dokument, a w obronę *Ustawy Rządowej* powinien zaangażować swój autoritet Kościół, ponieważ przysięga składana na akt posiadała wartość religijną⁴⁹.

Więści o uchwaleniu konstytucji rozchodziły się po Rzeczypospolitej niemalże błyskawicznie. Można to zaobserwować po drukowanych w „Gazecie Narodowej i Obcej” fragmentach listów, w których wyrażano poparcie dla *Ustawy Rządowej*. Przykładowo w korespondencji z Winnicy datowanej na 28 maja pisano: „Za odebraniem tu u nas wiadomości o zapadłej konstytucji ustawy rządowej, palestra ziemska i grodzka na d. 15 maja oktawy ś. Stanisława obchodziła radosną pamiątkę pożądaną od wieków epoki poprawy rządowej i podźwignienia narodu polskiego. [...] zaproszeni przytomni goście na obiad, przy dawaniu ognia z armat spełniali zdrowie najjaśniejszego pana, marszałków konfederacyi i sejmujących stanów”⁵⁰. W kolejnym numerze komisja cywilno-wojskowa z Kamieńca w liście z 17 maja dziękowała królowi „jak wybawcy narodu, za dzielne i pracowite przyłożenie się do tej rewolucyi, która [...] Polskę bezpieczną i silną zewnątrz, skutecznie zaś rządą wewnątrz postawiła”⁵¹. W innym miejscu słowa wdzięczności od komisarzy powiatów opoczyńskiego i częcińskiego otrzymał marszałek Małachowski, którego „wykonawcą górnej swej mocy przeznaczył władzę odważnych i wiernych swej ojczyźnie umysłów, stanowiąc cię sternikiem”⁵². Znaczenie konstytucji wzmacniała publikowana korespondencja z zagranicy, co ilustruje fragment listu obywatela polskiego z Paryża z 23 maja: „dzisiaj [Polak – A.K.] słodką odbiera za dawne przymówki nagrodę w pochwałach i uwielbieniu za ten czyn, za tę konstytucyją, która Polskę z podległej wolną, z nierządnej i niezgodnej rządą i zgodną uczyniła. Wszyscy oświeceni widzą dojrzałość uwagi w stopniach rządu naszego i wyznają, że porównana z zapędami i gwałtami tutejszego, upokarza nieco Francuzów”⁵³. Przykłady napływającej do redakcji korespondencji utrzymane w podobnym duchu można mnożyć, ponieważ była ona skrupulatnie odnotowywana.

Osobliwą formą wyrażania opinii była poezja polityczna, która – w przeciwieństwie do publicystyki pierwszych miesięcy po majowej „rewolucji” – niemal w całości przekazywała atmosferę powszechnej radości, uderzając w patriotyczne nuty⁵⁴. Wierszy okolicznościowych w pierwszych miesiącach funkcjonowania konstytucji powstało bardzo wiele. Większość z nich to jednak dzieło anonimowych twórców, którzy w tej formie odnosili się do obserwowanych wydarzeń. Zastanawia, że tylko nieliczne strofy o dziejowym wydarzeniu skreślili ówczesni wielcy poeci. Miał im to za złe sekretarz Straży

⁴⁹ J. Ziółek, op. cit., s. 41–42.

⁵⁰ „Gazeta Narodowa i Obca”, nr 43 z 28 V 1791, s. 174.

⁵¹ „Gazeta Narodowa i Obca”, nr 44 z 1 VI 1791, s. 176.

⁵² „Gazeta Narodowa i Obca”, nr 46 z 8 VI 1791, s. 185.

⁵³ „Gazeta Narodowa i Obca”, nr 49 z 18 VI 1791, s. 196.

⁵⁴ Zob. K. Maksimowicz, *Konstytucja 3 Maja w anonimowej poezji politycznej lat 1791–1792*, [w:] „*Rok monarchii konstytucyjnej*”. *Piśmiennictwo polskie lat 1791–1792 wobec Konstytucji 3 Maja*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 1992, s. 78; eadem, *Poezja polityczna a Sejm Czteroletni*, Gdańsk 2000, s. 207–244.

Praw Jan Drozdowski, co wyraził w przesłanej do króla odzie *Do sławnych polskich poetów dnia 7 września 1791*⁵⁵. Na uchwalenie konstytucji wręcz żywiołowo zareago- wało dwóch znanych poetów. Według Romana Sobola już w pierwszych dniach maja wybitny osiemnastowieczny twórca Franciszek Karpiński uczcił uchwałę wierszem *Na dzień 3 Maja 1791 szczęśliwie doszłej konstytucji krajowej*⁵⁶. Autor uchwalonemu prawu poświęcił pięć strof, na których doceniał trzeciomajowe dzieło wielowymiarowo. Nie tylko chwalił rozwiązanie problemu miast i wojska, ale zakładał, że konstytucja po- myślnie przetrwa dziesięciolecia: „Uczcie się, dzieci nasze, / Nucić tę pieśń wraz z nami! / Ażeby wnuki wasze / Śpiewały ją wiekami”⁵⁷.

Już na początku czerwca ukazał się anonimowy wiersz, którego autorem był – jak anonsowano na łamach „Gazety Warszawskiej” – „jeden świetny i sławny wieku naszego poeta”⁵⁸. Pod płaszczykiem anonimowości skrywał się Ignacy Krasicki, który w cztero- wierszu tak zinterpretował powstanie i znaczenie *Ustawy Rządowej*: „Zniósł moment, co wiek skaził, a jarzma niezdolny / Wspaniały z ugnębienia powstał naród wolny, / / By okazał całemu światu w swej robocie, / Co może dzielna rozpacz, gdy wsparta na cnocie”⁵⁹. Na poetyckie mistrzostwo Krasickiego zwróciła uwagę Teresa Kostkiewiczzo- wa: „W takiej poetyckiej formule uchwycona została istota aktu konstytucyjnego: nagły zwrot historyczny, wyrażający się w odrzuceniu wielowiekowych błędów własnych i ob- cego jarzma. Tak więc istota Konstytucji to odzyskanie wolności w szerokim i bogatym sensie tego pojęcia [...]”⁶⁰.

Osołomieni w jakimś stopniu szybkim uchwaleniem konstytucji jej przeciwnicy rozpoczęli walkę na słowa z opóźnieniem, ale to oni w dużej mierze narzucali w tej dyskusji narrację. Możliwe, że antykonstytucyjną kampanię zaczął Jan Suchorzewski cy- towaną wyżej *Odezwą do narodu*⁶¹. Sukcesywnie ukazywały się kolejne druki krytyków *Ustawy Rządowej*, które ożywiały debatę, inspirowały do replik, kształtując tym samym opinię publiczną. W anonimowej *Myśli obywatela o nowej Konstytucji*, wydanej prawdopo- dobnie latem, autor artykułował swoje obawy: „Każda nowa konstytucja rządowa jest wielkim dla narodu obiektem i choćby najlepszą była, zadrży pierwszej niejeden obywatel

⁵⁵ J. Drozdowski pisał: „Czemuż dziś, kiedy grube zrzuciliśmy kiry / Ledwo słabe piszczałki słychać zamiast liry? / I muzy przy niezwyklej smutku w radość zmianie, / Płaczące na upadek, milczą na powstanie?” – cyt. za: K. Maksimowicz, *Poezja polityczna...*, s. 46–47.

⁵⁶ R. Sobol, *Ze studiów nad Karpińskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 85.

⁵⁷ F. Karpiński, *Pieśń na dzień 3 maja szczęśliwie doszłej konstytucji kraju*, Warszawa 1791, [w:] *Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część druga. 1790–1792*, oprac. K. Maksimowicz, Warszawa 2000, s. 183.

⁵⁸ „Gazeta Warszawska”, nr 46 z 8 VI 1791, suplement.

⁵⁹ Ibidem; Z. Libera, *Konstytucja 3 Maja w oczach współczesnych jej poetów*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 16, s. 50.

⁶⁰ T. Kostkiewiczowa, *Poezja polska XVIII wieku wobec Konstytucji 3 maja*, [w:] *Ku reformie...*, s. 38.

⁶¹ [J. Suchorzewski], op. cit. W historiografii wskazywano już na trudności z ustaleniem dokładnego czasu wydania poszczególnych publikacji – zob. A. Grześkowiak-Krwawicz, *Walka polityczna...*, s. 95; eadem, *Wstęp*, [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka...*, s. 9.

na jej odgłos pierwszy, niżeli ją odważy się uwielbiać”. I tu odwołał się do rewolucji angielskiej i francuskiej, by zakończyć akapit refleksjami po pierwszej lekturze konstytucji: „Pragnąłem stać się pod nowym rządem bezpiecznym i mocnym obywatelem, lecz razem lękałem się, abym nie przestał być wolnym”⁶². Po argument wolności sięgał również podkomorzy lubelski Tomasz Dłuski w *Usprawiedliwieniu się przed publicznością*⁶³. Prawie osiemdziesięcioletni nestor Sejmu Czteroletniego napisał rozprawę w odpowiedzi na pismo Antoniego Siarczyńskiego *Dzień 3 maja*, w którym został wymieniony jako jeden z posłów składających manifest przeciw konstytucji. Dłuski w uchwalonym prawie widział sporo zagrożeń. Jedne wywodził z wprowadzenia monarchii, która może zniewolić społeczeństwo. Pisał: „Wolność od niewoli w państwach niczym się nie różni jak tylko formą rządu” i dodawał, że poprzednicy „nie kopiowali monarchizmu, bo wiedzieli, że od takiej kopii oryginał niewoli oddzielnym być nie może”⁶⁴. Inną groźbę widział w powołanej Straży Praw, którą proponował poszerzyć o sześciu wybieranych przez sejm senatorów, „by tym sposobem naród miał w kim ufność swoją pokładać, gdyby kiedy zachodziła wola królewska przeciwko interesowi wolności narodowej”⁶⁵.

Na obawy Dłuskiego odpowiedzieli z należytą atencją Ignacy Potocki i zapewne sam Stanisław August⁶⁶. Obaj starali się go przekonać o konieczności wprowadzenia władzy wykonawczej, udowadniali, że zmiany nie prowadzą do despotyzmu, a sejm pozostanie organem kontrolującym poczynania władcy. Potocki z erudycją rozwiewał obawy, a odnosząc się do przywołanej propozycji podkomorzego dotyczącej Straży Praw, argumentował: „Powrót do liczniejszej rady i do kształtu wotowania dawnego byłby wyrwaniem królowi władzy najwyższej wykonawczej, zwrotem do oligarchii, to jest do formy możnowładztwa najprzeciwniejszej istotnej wolności”⁶⁷. Wtórował Potockiemu autor drugiej odpowiedzi, który w poszerzeniu Straży widział wskrzeszenie zlikwidowanej Rady Nieustającej. „A zatym śmiech by tylko uczynilibyśmy z siebie, to znowu stanowiąc, cośmy dopiero wyklinali” – konstatował. Natomiast w elekcyjności tronu upatrywał przyczynę

⁶² *Mysł obywatela o nowej Konstytucji*, [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka...*, s. 33–34.

⁶³ [T. Dłuski], *JW. JP. Tomasza Dłuskiego [...] usprawiedliwienie się przed publicznością z manifestu przeciwko Ustawie dnia 3 maja roku teraźniejszego 1791 nastąpionej, w grodzie warszawskim zaniesionego, swym i JW. Józefa Suffczyńskiego, starosty dypułyckiego, kolegi swego, imieniem wyrażone*, [b.m.w.] [1791], [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka...*, s. 50–67.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 56.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 64.

⁶⁶ [I. Potocki], *Na usprawiedliwienie się Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Dłuskiego, podkomorzego i posła województwa lubelskiego, z manifestu przeciwko Ustawie 3 maja roku 1791 odpowiedź*, [b.m.w. i b.r.w.], [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka...*, s. 68–79; [Stanisław August Poniatowski], *Uwagi nad pismem z druku wyszłym pod tytułem Usprawiedliwienie się JW. Dłuskiego podkomorzego i posła lubelskiego z manifestu przeciwko Ustawie 3 Maja 1791*, [b.m.w.] [1791]. Zob. też A. Tarnowska, „Ci nawet sami, którzy stróżami praw są postanowieni, najpierwszymi zachowaczami onych być powinni”. O praworządności w debacie i dziele reformatorskim Sejmu Wielkiego (1788–1792), „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2021, nr 3(61), s. 57–60.

⁶⁷ [I. Potocki], op. cit., s. 76–77.

„niezgód domowych” i nie dopuszczał myśli, żeby dziedziczny „król mógł ustawnie cały naród mamić lub korumpować, tak dalece, żeby ten sam naród takich ministrów zrzucił, którzy by królowi byli przeciwni, a narodowi przychylni”⁶⁸.

Pretekstem do innej, jeszcze bardziej ożywionej dyskusji stała się rozprawa autorstwa znanego już wówczas Tadeusza Czackiego, wydana najprawdopodobniej latem⁶⁹. Autor, przypuszczalnie rozgoryczony i obrażony na Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja za niedopuszczenie go do prac nad *Ustawą Rządową*, zaczął krytykować konstytucję, a owocem tej krytyki stało się pismo *O Konstytucji Trzeciego Maja*⁷⁰. W porównaniu do innych druków publicystycznych broszura Czackiego była bardziej wysublimowana w warstwie krytycznej, nie stanowiła jednoznacznego potępienia trzciomajowego prawa, a w historiografii jest zaliczana do bardziej umiarkowanych⁷¹. Wywołała jednak ożywioną dyskusję, która ciągnęła się aż do początku 1792 r.⁷² W tym zbiorze politycznych refleksji na temat państwa, prawa i społeczeństwa Czacki eksponował – podobnie jak inni malkontenci – obawy i lęki związane z szeroko rozumianą wolnością, w tym wolnością słowa, przestrzeganiem dawnych praw i przywilejów oraz despotyzmem monarchy. W przypadku wolności słowa nie dostrzegał w *Ustawie Rządowej*, „aby wolność tłumaczenia myśli swoich, ten najszacowniejszy dar [...] zabezpieczonym został”. Krytykował znaczne wzmocnienie pozycji króla poprzez oddanie mu władzy wykonawczej, pisząc: „Żaden człowiek, żadna władza nie powinny mieć więcej mocy jak to, co jest koniecznym do utrzymania rzeczy publicznej. Łączenie sił oddzielnych w jedną rękę [nie] może być przyjaznym wolności”. Aczkolwiek w innym miejscu odpowiadał na postawione przez siebie pytanie o ustrój państwa – czy państwo ma być republiką, czy monarchią, jeśli „monarchią, starajmy się tylko jej okropność łagodzić”⁷³.

Dzielko Czackiego wywołało rezonans wśród polemistów przyjaznych konstytucji. Ignacy Potocki zareagował na nie merytorycznie, choć przypisując niekiedy swój dyskurs lekką ironią. Zabrakło jej jednak w passusach o „ubepieczeniu wolności”. Wyrzucał tu Czackiemu, że „nie wylicza wszystkich środków, które Konstytucja podaje do ubez-

⁶⁸ [Stanisław August Poniatowski], op. cit., [b.p.].

⁶⁹ Czacki mimo młodego wieku (w 1791 r. miał 26 lat) był od kilku lat członkiem sejmowej Komisji Skarbu Koronnego i siostrzeńcem marszałka sejmowego Stanisława Małachowskiego, u którego nieoficjalnie pełnił funkcję sekretarza.

⁷⁰ [T. Czacki], *O Konstytucji Trzeciego Maja 1791 do JWW. Zalewskiego trockiego i Matuszewicza brzeskiego litewskich posłów*, Warszawa [1791], [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka...*, s. 80–108. Ostatnio analizą dzieła Czackiego zajęła się E. Danowska, *Jak Tadeusz Czacki w trosce o demokrację walczył z Konstytucją 3 maja*, [w:] *Oświecenie nieoświecone. Tradycja – tożsamość – inność*, red. D. Kowalewska, A. Ročko, F. Wolański, Toruń 2022, s. 99–110.

⁷¹ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Wstęp*, [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka...*, s. 13–14; eadem, *Publicystyka lat 1791–1792 wobec Konstytucji 3 Maja*, [w:] eadem, *Czy rewolucja...*, s. 89; eadem, *O formę rządu...*, s. 321; E. Danowska, op. cit.

⁷² A. Grześkowiak-Krwawicz, *Walka publicystyczna...*, s. 96.

⁷³ [T. Czacki], op. cit., s. 84–86.

pieczenia wolności” i że „pogardą zbywa te środki, które sam wylicza”. Z odpowiednią powagą podkreślał: „Cała Ustawa Rządowa dąży widocznie do zabezpieczenia wolności narodowej. Ona króla nie samowładcą, ale ojcem i głową narodu uznaje i stanowi. Ona tym celem władzę prawodawczą oddziela od wykonawczej, a wykonawczą sejmowi poddaje. Ona władzę sądowniczą, jak nigdy w Polsce nie było, odłącza od władzy wykonawczej i króla”⁷⁴. Franciszek Ksawery Dmochowski rozprawił się z argumentami Czackiego, drwiąc dość często z adwersarza, ale podobnie jak Potocki, gdy np. analizował kwestie wolności zmieniał ton wypowiedzi. Pisał: „Konstytucja, przywracając należytą powagę tronowi, natężając wszystkie sprężyny rządu, gruntowanie razem ubezpieczyła wolność narodu”⁷⁵. W swojej polemice z Czackim Dmochowski „wywołał do tablicy” królewskiego szambelana Mikołaja Wolskiego, który zamiast rzeczowych argumentów używał mało wyszukanych złośliwości, pisząc np., że Franciszek Ksawery „wchodzi w siebie, wchodzi i w drugich przecie niw wyjawia którędy...”⁷⁶.

Dość ostra polemika z Czackim była swego rodzaju wstępem do jeszcze gwałtowniejszego publicystycznego starcia między Dyzmą Bończą Tomaszewskim a Antonim Trębickim, które rozegrało się na przełomie lat 1791 i 1792. Spór ten posiada już swoją literaturę⁷⁷, ale warto przywołać w tym miejscu kilka jego aspektów. Dyzma Bończa-Tomaszewski, kiedy pod koniec 1791 r. publikował jedno z najbardziej popularnych pism krytykujących *Ustawę Rządową*, nie był postacią anonimową – był byłym konfederatą barskim, komisarzem cywilno-wojskowym województwa braclawskiego, klientem Stanisława Szczęsnego Potockiego i autorem komedii obyczajowej. Jego broszura *Dyzmy Bończy Tomaszewskiego komisarza cywilno-wojskowego województwa braclawskiego nad konstytucyją i rewolucyją dnia 3 maja roku 1791 uwagi*⁷⁸ zdobyła nie tylko popu-

⁷⁴ [I. Potocki], *Na pismo, któremu napis O Konstytucji 3 Maja do JWW. Zaleskiego trockiego i Matuszewicza brzeskiego litewskich posłów odpowiedź*, [b.m.w.] [1791], [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka...*, s. 119.

⁷⁵ [F.K. Dmochowski], *Do JJ WW. Imć Panów Tadeusza Czackiego, starosty nowogródzkiego, i Mikołaja Wolskiego, szambelana JKMci, z okoliczności wydanego pisma o Konstytucji Trzeciego Maja JJWW. Zaleskiemu, posłowi trockiemu, i Matuszewiczowi, posłowi brzeskiemu litewskiemu, poświęconego*, [b.m.w.] [1791], [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka...*, s. 136.

⁷⁶ [M. Wolski], *Do W.J. księdza Franciszka Ksawerego Dmochowskiego [...] z okoliczności wydanego pisma pod tytułem Do JJ. WW. Imć Panów Tadeusza Czackiego, starosty nowogródzkiego, i Mikołaja Wolskiego, szambelana JKMci*, [b.m.w.] [1791], s. 16. Szerzej na ten temat zob. A. Grześkowiak-Krwawicz, *Za czy przeciw Ustawie Rządowej? Historia pewnej polemiki*, „Wiek Oświecenia” 1992, t. 8, s. 169–184.

⁷⁷ B. Mizerska, *Działalność Antoniego Trębickiego w obronie Konstytucji 3 Maja*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1977, seria 1, nr 23, s. 79–99; P. Żbikowski, *Potępienie i obrona Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 roku. Wokół sporu Antoniego Trębickiego z Dyzmą Bończą Tomaszewskim*, [w:] *Ku reformie...*, s. 97–118; A. Grześkowiak-Krwawicz, *Dyzmy Bończy Tomaszewskiego atak na Konstytucję 3 Maja*, „Wiek Oświecenia” 1993, t. 9, s. 139–150.

⁷⁸ Pierwsze wydanie zapewne we Lwowie. Ostatnie wydanie, z którego korzystamy w niniejszym artykule, opracowała A. Grześkowiak-Krwawicz, *Dyzmy Bończy Tomaszewskiego, komisarza cywilno-wojskowego województwa braclawskiego nad Konstytucją i rewolucją dnia 3 maja roku 1791 uwagi*, [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka...*, s. 161–192.

larność dzięki zakrojonej na szeroko skalę akcji kolportażu⁷⁹, ale odegrała też znaczną rolę w politycznej walce między zwolennikami i przeciwnikami konstytucji. Słusznie już podnoszono w historiografii, że w warstwie argumentacji stopień radykalności krytyki *Ustawy Rządowej* nie pozwalał na jakiekolwiek porozumienie z przeciwnikami politycznymi⁸⁰. Już sam początek pisma wskazywał na charakter wywodów: „Razem z okropną na wolność polską rewolucją ogłoszona deklaracja pod dniem trzecim maja, owe pierwsze piętno niewoli, zakazująca mówienia, pisania i czynienia przeciwko nowej Konstytucji. Czyliż obywatela wolność swoją więcej jak życie szacującego zastraszyć może od obowiązku pisania prawdy i ogłoszenia jej współziomkom?”⁸¹.

Atakując konstytucję i jej zwolenników, Tomaszewski stosował nie tylko szeroki wachlarz chwytów propagandowych oraz zohydżający uchwalone prawo język, ale wplatał w narrację informacje niezgodne z prawdą. Jak choćby tę mówiącą o kilkunastu tysiącach uzbrojonych mieszczan i „ze wszystkich stron prowincji sprowadzonych i między posłami rozstawionych osobach” podczas uchwalania konstytucji. O samych okolicznościach przyjęcia aktu w dniu 3 maja pisał dosadnie: „Przychodzi godzina sejmowej sesji, tu się dopiero odsłania obraz obrzydliwego na łonie wolności gwałtu. Po przyległych zamku ulicach snują się rozhukane pospólstwa kupy, dziedziniec napelniony uzbrojonym ludem oczekującym niecierpliwie polskiego Katyliny skinienia”⁸². Nie miejsce tu na przytaczanie całego fragmentu, który w swojej retoryce miał wzbudzić w czytelniku przekonanie, że nowe prawo zostało przyjęte w atmosferze spisku i pod naciskiem jego zwolenników. Co więcej, autor podkreślał, że zaledwie garstki zwolenników: „Narodzie szlachetny, skrępowała twoje silne ramię mała garstka ludzi i śmiech sobie z twojej niedołążności czyni, nie tylko rozwiązać rąk twoich, ale i popuścić nawet powrozów, które cię krępują, nie dopuszcza i to bogobojnością nazywa [...]”⁸³. Tomaszewski wzmacniał przekaz argumentem o „przemocy narzuconej Konstytucji” i określeniami, które nawiązywały wprost do niewoli⁸⁴. Analizując *Ustawę Rządową* punkt po punkcie, Tomaszewski właściwie nie znajdował żadnych pozytywnych przepisów, dokonując całkowitej negacji uchwalonego prawa. To był świadomy zabieg, który miał pokazać odbiorcom, że konstytucja jest jednym wielkim ograniczeniem szlacheckich wolności, a zapisane w niej prawo znoszące

⁷⁹ Tadeusz Kościuszko, dołączając do korespondencji egzemplarz, pisał do księcia Józefa Poniatowskiego w styczniu 1792 r. z Niemirowa, że „wszędzie rezonują z tej książeczki”. Dodawał, „że jest dobrze napisana, a mało jest, którzyby rozpoznać mogli omamienie i odłączyć od przyzodobionych szat wolności prawdziwą, która się na rządzie zasadza, lecz nie imaginacyi i upodobaniu każdego” – cyt. za: W. Smoleński, op. cit., s. 270.

⁸⁰ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Dyzmy Bończy Tomaszewskiego...*, s. 142; R. Lis, *Dyzmy Bończy Tomaszewskiego uwagi nad Konstytucją 3 Maja. Z dziejów inspiracji Russowskich „konserwatywnego” republikanizmu*, „Horyzonty Polityki” 2011, t. 2, nr 2, s. 340.

⁸¹ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Dyzmy Bończy Tomaszewskiego...*, s. 161.

⁸² Ibidem, s. 165–166.

⁸³ Ibidem, s. 173–174.

⁸⁴ Przytoczmy kilka przykładów: „zważmy moc i ciężar tego łańcucha, który nas kować będzie”; „przeszedłszy pierwsze tych lochów niewoli pieczary” – ibidem, s. 161, 166, 177.

m.in. elekcyjność tronu prowadzi państwo polsko-litewskie wprost w kierunku monarchii absolutnej. Należy zgodzić się z Piotrem Żbikowskim, że książeczka była pisana z myślą o konkretnym adresacie, tj. o szlachcie ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej⁸⁵. Powstała w gorącym okresie agitacji przedsejmikowej i stała się jednym z ważnych oręży w kampanii propagandowej przeciwników konstytucji, którzy przy jej pomocy chcieli przeciągnąć jak najwięcej szlachty na swoją stronę.

Na broszurę Tomaszewskiego odpowiedział prawnik, poseł inflancki związany ze stronnictwem patriotycznym i Kuźnicą Kołłątajowską Antoni Trębicki. Już w pierwszym zdaniu przedstawił on cel swojej rozprawy: „Wziąłem się do odpowiedzi na pismo rozrzucone po Polsce pod imieniem Dyzny Tomaszewskiego jedynie, abym ostrzegł moich rodaków i fałsze onego pokazał”⁸⁶. Trębicki, nie wierząc w autorstwo Tomaszewskiego, ze swoistą swadą obalał jego przywołane wyżej kłamstwa, pisząc: „Wyzienął zatem cały jad swojej wymowy przeciw niemu [dnia 3 maja – A. K.], a do potwarzy przyłączył niepotrzebne fałsze. Darujcie czytelnicy wyrazowi, bo jakżeż inaczej nazwać tę powieść o ludu zbrojnym, który żadnej nie miał broni jak tylko głos życzliwego wiwatu. [...] Jakżeż inaczej nazwać opis tego poważnego wydarzenia, które złożone z cnotliwych i wiernych ojczyźnie obywateli, czyliżby mogło występne i niewolnicze przeciw sobie knować zamiary”. W innym miejscu autor wracał do trzciomajowych wydarzeń, pytając: „Zgadza się, iż liczne było zgromadzone pospólstwo na dziedzińcu zamkowym. Ależ to czy było zbrojne? Byłóż namówione przeciw komu? Radosne tylko wiwatu nie wydawało okrzyki?”⁸⁷. Przypominanie okoliczności uchwalenia konstytucji miało utrwalić w czytelniku przekonanie, że prawo zostało przyjęte nie w drodze gwałtu czy przemocy, jak chciał adwersarz, lecz w atmosferze spokojnej debaty. Tak jak Tomaszewski krytykował konstytucję artykuł po artykule, podobnie Trębicki punkt po punkcie podważał jego argumenty i obnażał ewidentne przekłamania. W swojej retoryce często zwracał się do szlacheckiej braci, przekonując o zbawienności *Ustawy Rządowej* – jako gorący jej zwolennik. W jednym z ostatnich akapitów pisał: „Współbracia cnotliwi, wejrzyjcie sami bezstronnym okiem i nieuprzedzonym a uważnym duchem we wszelkie Konstytucji 3 Maja wyrazy i opisy praw po niej nastąpionych, zapatrzcie się potem na dawniejszą waszą wolność i wasze swobody. Wtedy sami uznacie, iż nigdy nie byliście wolniejszymi jak dzisiaj i zarazem, że nigdy rządniejszą ojczyzna wasza nie była”⁸⁸.

Korespondencyjna polemika Trębickiego z Tomaszewskim ilustruje poziom politycznych emocji, sposób myślenia, zręczność używanej argumentacji i wreszcie charakterystyczne dla obu wrogich stronnictw postawy i systemy wartości wpisujące się w ich pro-

⁸⁵ P. Żbikowski, op. cit., s. 109. O „zarzuceniu prowincji ukraińskich książeczką” pisał adwersarz Tomaszewskiego: A. Trębicki, *Odpowiedź autorowi prawdziwemu Uwag Dyzny Bończy Tomaszewskiego nad Konstytucją i rewolucją dnia 3 maja*, [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka...*, s. 194.

⁸⁶ Ibidem.

⁸⁷ Ibidem, s. 197, 201.

⁸⁸ Ibidem, s. 254.

gramy polityczne. W tych dwóch rozprawach, jak w przysłowiowej soczewce, skupiają się obawy – broniącego ustroju republikańskiego – obozu malkontentów i pełna ukontentowania otwartość obozu patriotycznego na zaproponowane w konstytucji rozwiązania prawno-ustrojowe i społeczno-polityczne, ustanawiające monarchię konstytucyjną. Obydwie broszury wydane przed lutowymi sejmikami, używane jak wiele innych pism i pisemek w politycznej kampanii przedsejmikowej, miały przekonać szlachtę do zawartych w nich racji. Jak wiadomo, sejmiki deputackie i gospodarskie wyznaczono na 14 lutego 1792 r., a ich wyjątkowa rola polegała nie tylko na tym, że szlachta po raz pierwszy od uchwalenia *Ustawy Rządowej* miała okazję się zebrać, ale przede wszystkim, że miała ustosunkować się do wprowadzonego w życie aktu i „zdjąć z Konstytucji 3 maja znamię zamachu stanu”⁸⁹. Ich przebiegiem była zainteresowana praktycznie cała Rzeczpospolita, a w akcję agitacyjną włączył się nawet król, wydając *List okólny JKM w Straży poprzedzający sejmiki deputackie i gospodarskie*, w którym wzywał szlachtę do poparcia Konstytucji 3 maja⁹⁰. Ostatecznie zgromadzenia te, określane w historiografii mianem referendum trzeciomajowego⁹¹, w zdecydowanej większości poparły *Ustawę Rządową*, przysięgając wierność konstytucji⁹². Jak istotny dla zwolenników był trzeciomajowy akt, obrazują słowa zapisane w laudum sejmiku preńskiego: „W rządzie ustaw sejmowych chwalebnych i wiekopomnej sławy bez wyłączenia godnych znajdujemy w naszych przekonaniach wartą pierwszeństwa ustawę rządową na dniu 3 i 5 maja 1791 roku nastalą. Ta, jak jest hasłem rzetelnej szczęśliwości ojczyzny i prawdziwym publicznej całego narodu i osobistej każdego obywatela fundamentem, tak całą serc naszych zajęła przychyłność i przywiązanie [...]”⁹³.

Oczywiście wraz z sejmikami lutowymi – choć emocje nieco opadły – nie nastąpił koniec zainteresowania Konstytucją 3 maja. Wręcz przeciwnie, w kraju rozpoczęły się przygotowywania do obchodów pierwszej rocznicy jej uchwalenia. Dzień 3 maja 1792 r. stał się nieomal narodowym świętem i uruchomił festiwal uroczystości⁹⁴. Swowisty karnawał nie trwał jednak długo, przerwało go zawiązanie konfederacji targowickiej, której celem było obalenie *Ustawy Rządowej* i wkroczenie 18 maja wojsk rosyjskich na terytorium Rzeczypospolitej. Tak jak nieoczekiwanie konstytucja została uchwalona, tak równie nieoczekiwanie przestała obowiązywać.

⁸⁹ E. Kwiatkowska-Jeznach, *Sejmiki lutowe 1792 r. w relacjach „Gazety Narodowej i Obcej” i „Gazety Warszawskiej”*, „Acta Universitatis Lodzensis – Folia Historica” 2014, nr 92, s. 49.

⁹⁰ „Gazeta Narodowa i Obca”, nr 5 z 18 I 1792, s. 27–28.

⁹¹ Zob. W. Szczygielski, *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792*, Łódź 1994.

⁹² Na 78 sejmików obradujących w lutym 1792 r. żaden w sposób otwarty nie wystąpił przeciwko *Ustawie Rządowej*, a 70 opowiedziało się za konstytucją, przysięgając na nią i wyrażając zaręczenie lub podziękowanie władcy i sejmowi za jej uchwalenie. Tylko 8 zgromadzeń w wymowny sposób przemilczało sprawę ustawy. Zob. W. Uruszczak, op. cit., s. 25.

⁹³ Laudum sejmiku gromnicznego w Prenach, 14 II 1792, [w:] M. Jusupović, *Sejmik preński (1791–1794)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2022, t. 21, z. 1, s. 296.

⁹⁴ Zob. D. Nawrot, *Obchody pierwszej rocznicy Konstytucji 3 Maja w Warszawie*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 16, s. 67–75.

Podsumowanie

Przywołane przykłady poglądów, opinii i przekonań pokazują cały wachlarz postaw obywatelskich, reakcji i emocji związanych z uchwaleniem Konstytucji 3 maja. Pokazują także obraz stanu świadomości ówczesnego społeczeństwa, ale zarazem stopień polaryzacji, która doprowadziła do późniejszych wydarzeń. Ścieranie się różnych racji, używanie niekiedy wyszukanej i zręcznej argumentacji w starciach polemicznych to elementy, które wzbogacały i rozwijały kulturę polityczną. Butterwick konstatował wręcz, że w polskiej kulturze politycznej doszło do rewolucji, a „granice tego, co dopuszczalne w dyskursie politycznym, zostały przesunięte”. Przy okazji obie strony politycznego sporu zarzucały swoim przeciwnikom, że zniekształcają znaczenie takich pojęć, jak np. „wolność” i „niewola”, „rząd” i „anarchia”⁹⁵. Ponadto nieustająca walka polityczna prowadziła do pogłębiania się rozbieżności programów politycznych, a – jak pisała A. Grześkowiak-Krwawicz – „konflikt wywołany oceną Konstytucji spowodował wyostrzenie różnic w języku politycznym zwolenników i przeciwników *Ustawy rządowej*, doprowadzając chwilami do tego, iż dyskutowali nie z sobą, ale niejako obok siebie, odmiennie rozumiejąc te same pojęcia”⁹⁶. Niezaprzeczalną jednak wartością polemik było odwoływanie się do przepisów *Ustawy Rządowej* i mniej lub bardziej trafna interpretacja poszczególnych artykułów uchwalonego prawa. Wśród przeciwników konstytucji widać obawy przed wprowadzaniem nowego ustroju i przywiązanie do starych szlacheckich wolności zapisanych w prawach kardynalnych, natomiast wśród zwolenników uchwalonego prawa unosi się duch oświeceniowych reform, które miały być antidotum na słabość Rzeczypospolitej. Konstytucja 3 maja nie tylko dała więc mocny impuls do kształtowania opinii szlacheckiej, ale uwidoczniała coraz większe rozchodzenie się dróg między zwolennikami wprowadzenia nowego porządku ustrojowo-prawnego oraz innych reform a orędownikami pozostawienia *status quo* sprzed trzciomajowej ustawy. Trwający dyskurs polityczny pokazał również pogłębiającą się przepaść w sposobie myślenia o państwie i społeczeństwie, która ostatecznie doprowadziła do katastrofy i upadku Rzeczypospolitej.

Bibliografia

Źródła

Czacki M., *Wspomnienia z roku 1788 po 1792*, Poznań 1862.

[Czacki T.], *O Konstytucji Trzeciego Maja 1791 do JWW. Zalewskiego trockiego i Matuszewica brzeskiego litewskich posłów*, Warszawa brw. [1791], [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka*

⁹⁵ R. Butterwick, *Konstytucja 3 Maja...*, s. 136.

⁹⁶ A. Grześkowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Toruń 2018, s. 74.

- publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. *Antologia*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1992.
- [Dłuski T.], *JW. JP. Tomasza Dłuskiego [...] usprawiedliwienie się przed publicznością z manifestu przeciwko Ustawie dnia 3 maja roku teraźniejszego 1791 nastąpionej, w grodzie warszawskim zaniesionego, swym i JW. Józefa Suffczyńskiego, starosty dypułyckiego, kolegi swego, imieniem wyrażone*, [b.m.w.] [1791], [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. Antologia*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1992.
- [Dmochowski F.K.], *Do JJ WW. Imć Panów Tadeusza Czackiego, starosty nowogrodzkiego, i Mikołaja Wolskiego, szambelana JKMci, z okoliczności wydanego pisma o Konstytucji Trzeciego Maja JJWW. Zaleskiemu, posłowi trockiemu, i Matuszewicowi, posłowi brzeskiemu litewskiemu, poświęconego*, [b.m.w.] [1791], [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. Antologia*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1992.
- Dyzmy Bończy Tomaszewskiego, komisarza cywilno-wojskowego województwa braclawskiego nad Konstytucją i rewolucją dnia 3 maja roku 1791 uwagi*, [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. Antologia*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1992.
- „Gazeta Narodowa i Obca”, nr 43 z 28 V 1791; nr 44 z 1 VI 1791; nr 46 z 8 VI 1791; nr 49 z 18 VI 1791; nr 5 z 18 I 1792.
- „Gazeta Warszawska”, nr 37 z 7 V 1791 i suplement; nr 38 z 11 V 1791; nr 39 z 14 V 1791; nr 46 z 8 VI 1791, suplement.
- Karpowicz M.F., *Kazanie w uroczystość imienin J.K.Mci i pamiątkę ustanowienia Orderu Ś. Stanisława biskupa i męczennika do Trybunału Gł. W. Ks. Lit. w dzień doszłej wiadomości do Grodna o Konstytucji Rządowej szczęśliwie na wiekopomnym sejmie warszawskim ustanowionej, miane dnia 8 maja 1791 roku*, Grodno 1791.
- Kazania i inne dzieła jks. Michała Franciszka Karpowicza, biskupa wigierskiego*, t. 7: *Kazania trybunalskie*, Warszawa 1814.
- Kitowicz J., *Pamiętniki, czyli Historia polska*, oprac. P. Matuszewska, wyd. drugie, Warszawa 2005.
- Kocój H., *Konstytucja 3 maja w relacjach posła pruskiego Augusta Fryderyka Ferdynanda Goltza. Wybór*, oprac. H. Kocój, Kraków 1999.
- Kocój H., *Konstytucja 3 maja w relacjach posła saskiego Franciszka Essena*, oprac. H. Kocój, Kraków 2000.
- Kocój H., *Konstytucja 3 maja w świetle relacji posła austriackiego Benedykta de Cachégo. Wybór*, oprac. H. Kocój, Kraków 2000.
- Konstytucja 3 maja 1791 na podstawie tekstu Ustawy rządowej z Archiwum sejmu czteroletniego przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2018.
- [Makulski F.], *Opisanie illuminacji w dniu 8. maja 1791. roku na anniwersarz imienin Najjaśniejszego Pana nie tylko miasta Warszawy ale i innych miast tak Korony, jako i Litwy z okoliczności nada-*

- nej im wolności i zapadłej zbawiennej dla narodu konstytucyi w dniu trzecim maja tegoż roku*, Warszawa [1791].
- Ochocki J.D., *Pamiętniki*, t. 3, Warszawa 1910.
- [Potocki I.], *Na pismo, któremu napis O Konstytucji 3 Maja do JWW. Zaleskiego trockiego i Matu-szewcica brzeskiego litewskich posłów odpowiedź*, [b.m.w.] [1791], [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. Antologia*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1992.
- [Potocki I.], *Na usprawiedliwienie się Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Dłuskiego, podkomorzego i po-sła województwa lubelskiego, z manifestu przeciwko Ustawie 3 maja roku 1791 odpowiedź*, [b.m.w.] [b.r.w.], [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. Antologia*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1992.
- [Siarczyński A.], *Dzień 3 maja roku 1791*, Warszawa [1791].
- [Stanisław August Poniatowski], *Uwagi nad pismem z druku wysłym pod tytułem Usprawiedliwienie się JW. Dłuskiego podkomorzego i posła lubelskiego z manifestu przeciwko Ustawie 3 Maja 1791*, [b.m.w.] [1791].
- [Suchorzewski J.], *Jana Suchorzewskiego, posła kaliskiego odezwa do narodu, wraz z protestacją dla śladu gwałtu i przemocy, do której w całym prawie sejmie zbliżano, a w dniu trzecim maja 1791 dokonano*, [b.m.w.] 1791.
- Trębicki A., *Odpowiedź autorowi prawdziwemu Uwag Dyźmy Bończy Tomaszewskiego nad Konstytucją i rewolucją dnia 3 maja*, [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka publi-cystyczna o Konstytucję 3 Maja. Antologia*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1992.
- Wiersze polityczne Sejmu Czteroletniego. Część druga. 1790–1792*, oprac. K. Maksimowicz, War-szawa 2000.
- [Wolski M.], *Do W.J. księdza Franciszka Ksawerego Dmochowskiego [...] z okoliczności wydanego pisma pod tytułem Do JJ. WW. Imć Panów Tadeusza Czackiego, starosty nowogródzkiego, i Mi-kolaja Wolskiego, szambelana JKMci*, [b.m.w.] [1791].
- Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. Antologia*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1992.

Opracowania

- Butterwick R., *Konstytucja 3 Maja. Testament Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa 2021.
- Butterwick R., *Polska rewolucja a Kościół katolicki 1788–1792*, Kraków 2012.
- Danowska E., *Jak Tadeusz Czacki w trosce o demokrację walczył z Konstytucją 3 maja*, [w:] *Oświece-nie nieoświecone. Tradycja – tożsamość – inność*, red. D. Kowalewska, A. Ročko, F. Wolański, Toruń 2022.
- Dziedzic A., *Konstytucja 3 maja 1791 roku na tle koncepcji ustrojowych oświecenia*, „Państwo i Spo-łeczeństwo” 2006, t. 6, nr 4.

- Grześkowiak-Krwawicz A., *3 maja 1791 – polska rewolucja*, [w:] Stanisław August i jego Rzeczpospolita. *Dramat państwa, odrodzenie narodu*, red. A. Sołtys, Z. Zielińska, Warszawa 2013.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Czy rewolucja może być legalna?*, [w:] *Czy rewolucja może być legalna? 3 maja 1791 w oczach współczesnych*, Warszawa 2012.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Czy rewolucja może być legalna? 3 maja 1791 w oczach współczesnych*, Warszawa 2012.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Deklaracja Stanów Zgromadzonych z 5 czy 3 maja 1791 roku?*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, R. XCIX, nr 1.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Toruń 2018.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Dyzmy Bończy Tomaszewskiego atak na Konstytucję 3 Maja*, „Wiek Oświecenia” 1993, t. 9.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Konstytucja 3 Maja – narodziny mitu*, [w:] eadem, *Czy rewolucja może być legalna? 3 maja 1791 w oczach współczesnych*, Warszawa 2012.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *O formę rządu czy o rząd dusz? Publicystyka polityczna Sejmu Czteroletniego*, Warszawa 2000.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Publicystyka lat 1791–1792 wobec Konstytucji 3 Maja*, [w:] eadem, *Czy rewolucja może być legalna? 3 maja 1791 w oczach współczesnych*, Warszawa 2012.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *The Four-Year Sejm (1788–92) – a Polish revolution?*, „Przegląd Sejmowy” 2021, nr 6(167).
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Walka publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. Maj 1791 – maj 1792*, [w:] *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, red. J. Kowecki, Warszawa 1991.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Wstęp*, [w:] *Konstytucja 3 maja 1791 na podstawie tekstu Ustawy rządowej z Archiwum sejmu czteroletniego przechowywanego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2018.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Wstęp*, [w:] *Za czy przeciw Ustawie Rządowej. Walka publicystyczna o Konstytucję 3 Maja. Antologia*, oprac. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 1992.
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Za czy przeciw Ustawie Rządowej? Historia pewnej polemiki*, „Wiek Oświecenia” 1992, t. 8.
- Jurkiewicz W., *Propaganda obozu konstytucyjnego*, [w:] *200 lat Konstytucji 3 maja*, materiały z konferencji naukowej, red. M. Pawlak, Bydgoszcz 1992.
- Jusupović M., *Sejmik preński (1791–1794)*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2022, t. 21, z. 1.
- Kaleta R., *Nawracanie posła*, „Pamiętnik Literacki” 1958, t. 49, z. 3.
- Kalinka W., *Sejm Czteroletni*, t. 2, wyd. czwarte [pierwsze po wojnie] Warszawa 1991 [pierwodruk 1880].
- Kądziela Ł., *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993.
- Kądziela Ł., *Narodziny Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1991.

- Kądziała Ł., *Od konstytucji do insurekcji. Studia nad dziejami Rzeczypospolitej w latach 1791–1794*, Warszawa 2011.
- Kostkiewiczowa T., *Poezja polska XVIII wieku wobec Konstytucji 3 maja*, [w:] *Ku reformie państwa i odrodzeniu moralnemu człowieka. Zbiór rozpraw i artykułów poświęconych dwusetnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja 1791 roku*, red. P. Żbikowski, Rzeszów 1992.
- Kwiatkowska-Jeznach E., *Sejmiki lutowe 1792 r. w relacjach „Gazety Narodowej i Obcej” i „Gazety Warszawskiej”*, „Acta Universitatis Lodziensis – Folia Historica” 2015, nr 92.
- Libera Z., *Konstytucja 3 Maja w oczach współczesnych jej poetów*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 16.
- Lis, *Dyzmy Bończy Tomaszewskiego uwagi nad Konstytucją 3 Maja. Z dziejów inspiracji Russowskich „konserwatywnego” republikanizmu*, „Horyzonty Polityki” 2011, t. 2, nr 2.
- Maksimowicz K., *Konstytucja 3 Maja w anonimowej poezji politycznej lat 1791–1792*, [w:] *„Rok monarchii konstytucyjnej”. Piśmiennictwo polskie lat 1791–1792 wobec Konstytucji 3 Maja*, red. T. Kostkiewiczowa, Warszawa 1992.
- Maksimowicz K., *Poezja polityczna a Sejm Czteroletni*, Gdańsk 2000.
- Maksimowicz K., *Stosunek opinii publicznej do Stanisława Małachowskiego w świetle ulotnej poezji politycznej Sejmu Czteroletniego*, [w:] *Ku reformie państwa i odrodzeniu moralnemu człowieka. Zbiór rozpraw i artykułów poświęconych dwusetnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja 1791 roku*, red. P. Żbikowski, Rzeszów 1992.
- Michalski J., *„Wszystko pójdzie wyśmienicie” (o politycznym optymizmie po 3 maja)*, [w:] *Losy Polaków w XIX–XX w. Studia ofiarowane Profesorowi Stefanowi Kieniewiczowi w osiemdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1987.
- Mizerska, *Działalność Antoniego Trębickiego w obronie Konstytucji 3 Maja*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1977, seria 1, nr 23.
- Nawrot D., *Obchody pierwszej rocznicy Konstytucji 3 Maja w Warszawie*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 16.
- Pilat R., *O literaturze politycznej Sejmu Czteroletniego (1788–1792)*, Kraków 1872.
- Rabowicz E., *Karpowicz Michał Franciszek h. Korab*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967.
- Smoleński W., *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, wyd. drugie, Kraków 1897.
- Sobol R., *Ze studiów nad Karpińskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967.
- Subera I., *Działalność polityczna biskupa Józefa Rybińskiego*, „Polonia Sacra” 1957, R. IX, nr 1–4.
- Szczygielski W., *Referendum trzeciomajowe. Sejmiki lutowe 1792*, Łódź 1994.
- Tarnowska A., *„Ci nawet sami, którzy stróżami praw są postanowieni, najpierwszymi zachowaczami onych być powinni”. O praworządności w debacie i dziele reformatorskim Sejmu Wielkiego (1788–1792)*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2021, nr 3(61).
- Tarnowska A., *Rewolucja konstytucyjna – konstytucja rewolucyjna? Postrzeganie Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 r.*, [w:] *Rewolucje. Motywy. Idee. Ideologie. Zbiór studiów*, red. J. Farysej, G. Kucharczyk, K. Siemaszko, Gorzów Wielkopolski 2019.

- Uruszczak W., *Konstytucja 3 maja 1791 r. Testament polityczny I Rzeczypospolitej*, „Przegląd Sejmowy” 2011, R. XIX, nr 2(103).
- Wierzbicki A., *Konstytucja 3 maja w historiografii polskiej*, Warszawa 1993.
- Zielińska Z., *Sejm Czteroletni: późny triumf idei demokracji szlacheckiej*, [w:] *Konstytucja 3 Maja. 200-lecie tradycji*, red. B. Grochulska, Warszawa 1994.
- Zielińska Z., *Suchorzewski Jan h. Zaremba (ok. 1754–1804 lub 1809)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Warszawa–Kraków 2007–2008.
- Ziółek J., *Duchowieństwo wobec ustanowienia Konstytucji 3 maja*, [w:] *Pierwsza w Europie. 200 rocznica Konstytucji 3 maja 1791–1991*, red. H. Kocój, Katowice 1989.
- Żbikowski P., *Potępienie i obrona Ustawy Rządowej z 3 maja 1791 roku. Wokół sporu Antoniego Trębickiego z Dyzmą Bończę Tomaszewskim*, [w:] *Ku reformie państwa i odrodzeniu moralnemu człowieka. Zbiór rozpraw i artykułów poświęconych dwusetnej rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja 1791 roku*, red. P. Żbikowski, Rzeszów 1992.

The Constitution of 3 May in contemporary perceptions. Around political journalism from 1791–1792 (up to the February dietines)

Summary: This article is an attempt to analyse selected opinions which, in the period of several months after its adoption, shaped the image of the Constitution of 3 May among the Polish-Lithuanian society. It traces the statements of direct witnesses to the events of 3 May 1791, showing the level of emotion accompanying the adoption of the new law. It shows the arguments used by both sides of the political dispute in the period preceding the February 1792 regional assemblies, which were important in the context of legalising the constitution. An attempt was made to illustrate the level of political emotion, the way of thinking, the skillfulness of the arguments used, and finally, the attitudes and value systems characteristic of both hostile parties, which were part of their political programmes. The positions and assessments cited in the article shaped the opinion of the nobility and developed political culture, but at the same time showed the divergence between the supporters and opponents of the newly enacted law, which would ultimately lead to tragic events, such as the Targowica Confederation, the war with Russia in defence of the constitution, and the second partition of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords: Constitution of 3 May, Four-Year Sejm, noble public opinion, political journalism

Die Verfassung vom 3. Mai in zeitgenössischen Meinungen. Rund um die Publizistik der Jahre 1791–1792 (bis zu den Februar-Sejmiks)

Zusammenfassung: Der vorliegende Artikel ist ein Versuch, ausgewählte Meinungen zu analysieren, die in den Monaten nach der Verabschiedung das Bild der Verfassung vom 3. Mai in der polnisch-litauischen Gesellschaft geprägt haben. Es werden die Aussagen direkter Zeugen der Ereignisse vom 3. Mai 1791 untersucht und die Emotionen aufgezeigt, die mit der Verabschiedung des neuen Geset-

zes einhergingen. Es wird dargestellt, welche Argumente beide Seiten der politischen Auseinandersetzung in der Zeit vor den – im Zusammenhang mit der Legalisierung der Verfassung – wichtigen Sejmiks im Februar 1792 vorbrachten. Es wurde versucht, das Ausmaß der politischen Emotionen, die Denkweise, die Geschicklichkeit der verwendeten Argumentation und schließlich die für beide verfeindeten Parteien charakteristischen Haltungen und Wertesysteme, die sich in ihren politischen Programmen widerspiegeln, zu veranschaulichen. Die in dem Artikel angeführten Standpunkte und Bewertungen prägten die Meinung des Adels und entwickelten die politische Kultur, zeigten aber gleichzeitig die unterschiedlichen Wege der Befürworter und Gegner des neu verabschiedeten Gesetzes auf, was in der Folge zu tragischen Ereignissen wie der Targowitzer Konföderation, Krieg mit Russland zur Verteidigung der Verfassung und die zweite Teilung der Republik Polen.

Schlüsselwörter: Verfassung vom 3. Mai, Vierjähriger Sejm, Meinung des Adels, Publizistik

Konstytucja 3 maja w opiniach współczesnych. Wokół publicystyki z lat 1791–1792 (do sejmików lutowych)

Streszczenie: Niniejszy artykuł jest próbą analizy wybranych opinii, które w okresie kilku miesięcy od uchwalenia kształtowały obraz Konstytucji 3 maja wśród polsko-litewskiego społeczeństwa. Prześledzono w nim wypowiedzi bezpośrednich świadków wydarzeń z dnia 3 maja 1791 r., pokazując poziom emocji towarzyszących uchwaleniu nowego prawa. Przedstawiono, jakich argumentów używały obie strony politycznego sporu w czasie poprzedzającym ważne – w kontekście zalegalizowania konstytucji – sejmiki lutowe 1792 r. Próbowano zilustrować poziom politycznych emocji, sposób myślenia, zręczność używanej argumentacji i wreszcie charakterystyczne dla obu wrogich stronnictw postawy i systemy wartości wpisujące się w ich programy polityczne. Przywołane w artykule stanowiska i oceny kształtowały opinię szlachecką i rozwijały kulturę polityczną, ale jednocześnie pokazywały rozchodzenie się dróg między zwolennikami i przeciwnikami nowo uchwalonego prawa, co w konsekwencji doprowadziło do tragicznych w skutkach wydarzeń, jakimi były m.in. konfederacja targowicka, wojna z Rosją w obronie konstytucji i drugi rozbiór Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: Konstytucja 3 maja, Sejm Czteroletni, opinia szlachecka, publicystyka